

Shinsuke Hosoda

Historia i aktualna sytuacja mniejszości etnicznych w Polsce i Japonii na przykładzie Kaszubów, Ajnów i Okinawańczyków

Acta Cassubiana 15, 89-100

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Shinsuke Hosoda

Kyoto

Historia i aktualna sytuacja mniejszości etnicznych w Polsce i Japonii na przykładzie Kaszubów, Ajnów i Okinawańczyków

Głównym tematem niniejszego artykułu jest próba porównania historii i aktualnej sytuacji mniejszości etnicznych w Polsce i Japonii. Od lat zajmuję się historią Kaszubów, szczególnie tą w pierwszej połowie XIX wieku, zwracając uwagę przede wszystkim na położenie społeczne Kaszubów w okresie uwłaszczania chłopów w Prusach Zachodnich. Nie jest tu jednak miejsce na omawianie tego tematu. Z drugiej strony muszę podkreślić, że pisząc o historii Kaszubów, zawsze mam na myśli mniejszości etniczne w Japonii: Ajnów i Okinawańczyków. Także dlatego, że wspólnym mianownikiem łączącym te trzy społeczności jest fakt, że nie posiadają one własnego państwa.

Analizując problem mniejszościowy w perspektywie globalnej, można powiedzieć, że prawie na całym świecie daje się zaobserwować renesans ruchów etnicznych. Oznacza to równocześnie, że w wielu miejscach istnieje tendencja do przekształcania się państw w państwa wielokulturowe, czego efektem jest też ochrona prawna mniejszości etnicznych. Przykładowo w Japonii 21 stycznia 2012 r. powstała Partia Ajnów (Ainu Party), mająca na celu przyznanie Ajnom praw jako lud tubylczy. Na Okinawie natomiast przejawia się wśród rodzimej inteligencji dążność do domagania się autonomii regionalnej, a nawet niepodległości, co wiąże się ściśle z wielkimi demonstracjami mieszkańców przeciwko bazom amerykańskim oraz rządowi japońskiemu. W dniu 9 września 2012 r. ponad 100 tysięcy osób protestowało przeciwko rozmieszczeniu w miejscowej amerykańskiej bazie uważanych za niebezpieczne samolotów transportowych pionowego startu i lądowania MV-22 Osprey. Warto dodać, że liczba demonstrantów stanowiła 10 proc. mieszkańców Okinawy!

Powracając do tematu Kaszubów, stwierdzam, że ich tożsamość etniczna i narodowa budzi wciąż żywe zainteresowanie. W Narodowym Spisie Powszechnym z 2011 r. etniczną deklarację kaszubską złożyło 232.547 osób, w tym dla 16.377 była to tożsamość jedyna. Oznacza to, że tożsamość podwójną – polską

i kaszubską – zadeklarowało 216.170 osób, co stanowi prawie 93 proc. wszystkich deklaracji kaszubskich.

Jak widać, zdecydowana większość Kaszubów ma podwójną tożsamość: kaszubską i polską. Czy taka złożona tożsamość Kaszubów występuje w ten sposób: „Wielu Kaszubów w życiu codziennym identyfikuje się z Kaszubami, w życiu oficjalnym zaś z Polakami”. Czy można twierdzić, że tożsamość kaszubska i polska się nie wykluczają? W jednej z niedawnych prac napisano: „Twierdzenie to jednak w ostatnim czasie zostało poddane pod dyskusję. Czy rzeczywiście Kaszubi mają podwójną tożsamość (kaszubską i polską)? I czy to dobrze?”

Ustosunkowanie się do tej sprawy zależy od konkretnej sytuacji, w jakiej znajduje się dana mniejszość etniczna. Przykładowo w tym samym spisie identyfikację śląską zadeklarowało ponad 800 000 osób, w tym połowa deklaruje się wyłącznie jako Ślązacy. Sądzię, że nie popełnię błędu, gdy przyjmę, że w takiej postawie odbija się wyraźnie niezadowolenie czy też sprzeciw Ślązaków wobec swoich niekorzystnych warunków społeczno-ekonomicznych, w jakich dane jest im żyć (a z pewnością także kwestie kulturowe mają tu swoje znaczenie). Na świadomość zaś Kaszubów z pewnością oddziałuje pozytywnie sytuacja języka kaszubskiego, który znajduje się pod ochroną prawną od 2005 roku, kiedy to podniesiono jego status do języka regionalnego. Już wcześniej zaczęto też wprowadzanie języka kaszubskiego do szkół (od podstawówek do liceów). Tymczasem w odniesieniu do języka śląskiego polskie prawo nie jest tak łaskawe i nie przyznano mu jeszcze statusu języka regionalnego. To również jest jednym z powodów, że wśród Ślązaków żywa jest tendencja do żądania regionu autonomicznego (przykładem jest działalność Ruchu Autonomii Śląska).

Widać tu wiele podobieństw do sytuacji na Okinawie i do działań Okinawańczyków, występujących przeciwko polityce rządu japońskiego.

Oczywiście, jest ciągle kwestią dyskusyjną, czym jest mniejszość narodowa albo etniczna. Według powszechnego określenia mniejszość etniczna w odróżnieniu od mniejszości narodowej nie posiada i nigdy nie posiadała własnego państwa. Takie określenie jednak nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ na całym świecie istnieje sporo mniejszości narodowych, czyli narodów, bez własnego państwa, które walczą od wielu pokoleń o własny kraj. Nie można też zaprzeczyć możliwości przekształcenia się mniejszości etnicznej w narodową. Tak więc dość trudno precyzyjnie określić klarowne kryterium pozwalające oddzielić mniejszość etniczną od narodowej. W prawie międzynarodowym jeszcze nie ustalono jednej, uniwersalnej definicji ani mniejszości etnicznej, ani narodowej. Jest to efektem tego, że pojęcia „naród” czy „narodowość” są wieloznaczne i bardzo złożone, a także zależne od lokalnej tradycji, a nawet języka (różnie są definiowane w różnych językach). Dlatego też jest tak wiele problemów z ich zdefiniowaniem i ustaleniem wspólnej listy elementów, cech typowych dla zjawiska określanego mianem „naród”.

W historiografii i socjologii nie tylko polskiej, ale także japońskiej kwestia stosunków etniczno-narodowych była wielokrotnie poruszana. W ostatnich też latach ponownie przybiera na znaczeniu. Nie ma tu miejsca na szerszą analizę, ale warto wspomnieć o podobnych tendencjach bądź dążnościach w ruchach mniejszościowych w Japonii.

Nasuwa się pytanie, jakie elementy odgrywają podstawową rolę w formowaniu się mniejszości narodowej nieposiadającej własnego państwa? Ruch kaszubski, jak wiadomo, powstał w połowie XIX wieku właśnie z racji oporu przeciwko germanizacji. Florian Ceynowa, pierwszy działacz ruchu kaszubskiego, uważał, że podstawą tożsamości Kaszubów powinna być kultura kaszubska, m.in. ich język rodzimy. Ceynowa miał na myśli, że podkreślenie swojej odrębności językowej może doprowadzić nie tylko do podniesienia statusu ludu kaszubskiego, ale także do sformowania się narodu kaszubskiego (w rodzinie narodów słowiańskich, tak jak były one wówczas pojmowane). W tym celu zaczął pisać po kaszubsku i badać język oraz folklor Kaszubów, tworząc pierwszą pisownię kaszubską. Na początku XX wieku (1908 r.) Aleksander Majkowski zaczął wydawać kaszubskie pismo „Gryf”, mając na celu ukształtowanie ruchu inteligentnego zwanego młodokaszubskim. W działalności ruchu młodokaszubskiego poświęcono również wiele uwagi podniesieniu rangi języka kaszubskiego do statusu nowoczesnego języka literackiego. Język stanowi zatem podstawową przesłankę dla rozwoju i ciągłości społeczności kaszubskiej.

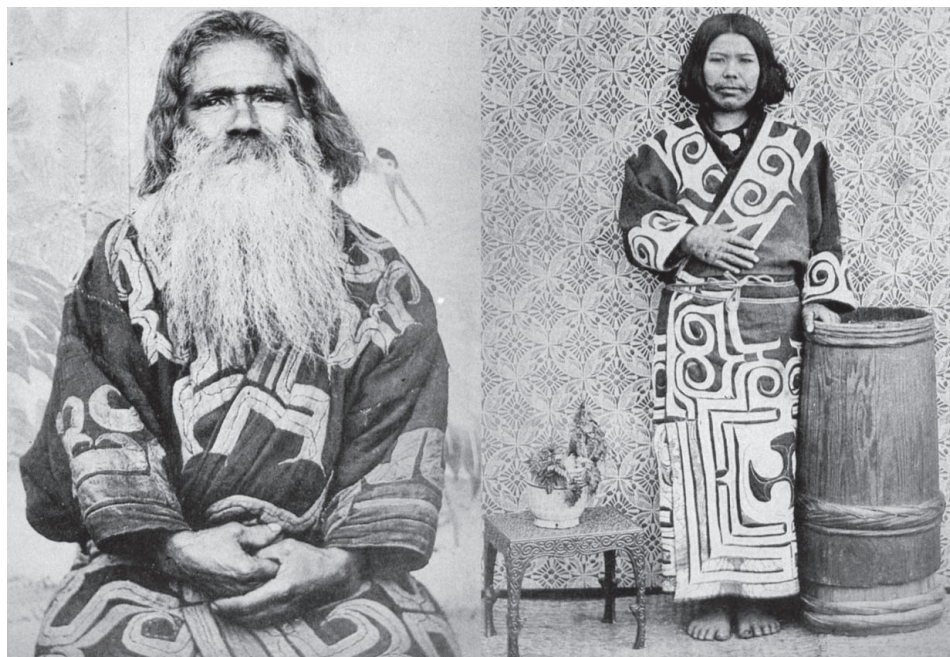
Jak już wspomniano, obecnie język kaszubski jest uznany jako język regionalny. Polskie prawo jednak jeszcze nie przyznaje Kaszubom statusu mniejszości etnicznej bądź narodowej. Pod tym względem można przypuszczać, że w przyszłości Kaszubi (a przynajmniej ich część) będą rościć sobie prawo do samookreślenia przyznanego mniejszościom narodowym i etnicznym w Polsce. To może prowadzić do postawienia postulatu pełnego równouprawnienia języka kaszubskiego, tak jak domaga się tego stowarzyszenie Kaszëbskô Jednota. Warto przy tym przytoczyć twierdzenie Edwarda Brezy: „Wzgląd **polityczny**, a więc to, że zwykle osobny naród ma też osobny język i osobne państwo, mógłby przemawiać za tezą, że mowa Kaszubów to dialekt języka polskiego. Nie jest to jednak motyw rozstrzygający, mamy bowiem narody mówiące osobnymi językami, a niemające swego państwa czy federacji, jak np. języki łużyckie czy język retoromański w Szwajcarii. Z wyżej podanych rozważań wynika zatem, że kaszubszczyzna to osobny język słowiański”.

Do elementów przyczyniających się do ukształtowania się tzw. świadomości narodowej, należy zaliczyć, oprócz rodzimej kultury (wliczając do tego język, tradycje i obyczaje), np. romantyzm historyczny, doświadczenia historyczne, wspólnotę losu, postawę wobec aktualnej sytuacji polityczno-ekonomicznej itp. Wskazuje na to Józef Chlebowczyk: „I tak na tle rozwijającej się świadomości przynależności do aktualnej wspólnoty językowo-etnicznej, związanej z wspólnymi losami i dziedzictwem przeszłości, wytwarza się **więź narodowa**, jako

kategoria ideologiczna (w przeciwieństwie do czysto technicznej zrazu roli więzi językowej w początkowej fazie ruchu narodowego)”.

Jeżeli wziąć pod uwagę ruchy mniejszościowe w Japonii, poważniejszą rolę w ukształtowaniu się świadomości etnicznej lub narodowej odgrywa nie język rodzimy, a raczej doświadczenia historyczne oraz wspólnota losu w przeszłości. Co do struktury etniczno-narodowościowej, w Japonii ok. 98-98,5% mieszkańców to rdzenni Japończycy. Do najliczniejszych mniejszości narodowych zaliczają się: Koreańczycy (0,6-0,8 mln), Chińczycy (0,5-0,6 mln), Brazylijczycy (0,3-0,5 mln) i Filipińczycy (0,2 mln). W sumie liczebność mniejszości narodowych szacuje się na ok. 2-2,5 mln, co stanowi ok. 1,5-1,7 proc. populacji Japonii. Do mniejszości etnicznych zaliczają się natomiast Okinawańczycy (1,2-1,4 mln) i Ajnowie (kilkanaście tysięcy, dokładna liczba nie jest znana, bo brakuje badań). Większość Okinawańczyków jednak uważa się za Japończyków, o czym będzie jeszcze mowa. Natomiast Ajnowie często są uznani za tubylczy lud Japonii.

Ajnowie, zamieszkujący wyspę Hokkaido, posiadają własny język, uchodzący za izolowany od innych. Pod względem więc kulturowym i antropologicznym Ajnowie charakteryzują się wyjątkową odrębnością od innych grup etnicznych. Podstawą ich gospodarki było rybołówstwo, myślistwo i zbieractwo, a dopiero od XIX wieku zaczęło się rozwijać rolnictwo (uprawa prosa) pod wpływem Japończyków. Odrębność kulturowa znajduje wyraz przede wszystkim w ich religii, czyli animizmie i szamanizmie. Szczególnie znany jest kult niedźwiedzia, uważanego za święte zwierzę. W wyniku przymusowej asymilacji z Japończykami odrębność kulturowa Ajnów była stale zagrożona, a dziś społeczności tej grozi wymarcie. Liczebność Ajnów, licząca ok. 100 tys. w połowie XIX wieku, współcześnie drastycznie się zmniejszyła. Obecnie językiem ajnoskim mówi biegle zaledwie kilkanaście osób, a kilkaset zna go w nieznacznym stopniu. Od 7000 lat Ajnowie zamieszkują Hokkaido, a w mniejszej mierze też Wyspy Kurylskie i Sachalin. Od końca XII wieku Ajnowie podlegali japońskiemu feudalowi z klanu Matsumae. Wyzyskiwano Ajnów tak bezwzględnie, że niekiedy zdarzały się ich wystąpienia zbrojne, m.in. największe powstanie w 1781 r. Po przewrocie Meiji (1868 r.) rozpoczęły się intensywne procesy modernizacji oraz industrializacji, związane nie tylko z postępami gospodarki kapitalistycznej, ale również z integracją narodową w Japonii. Odtąd rozpoczęto intensywną kolonizację Japończyków na Hokkaido, co miało fatalne skutki dla Ajnów. Od 1877 r. pozbawiano ich ziemi, na której mieszkali, pod pretekstem braku prawa własności w sensie nowoczesnym. Równolegle prowadzono politykę asymilacyjną, nazywając oficjalnie Ajnów „dawnymi autochtonami”, uznanymi za „wymierającą rasę”. Można bez cienia przesady powiedzieć, że stosowano wówczas wobec Ajnów politykę rasistowską. Kolejno zabraniano im używania własnego języka, praktykowania tradycyjnych obyczajów, a nawet stosowania nazwisk po ajnowsku, nakłaniając ich do zrezygnowania z dotychczasowego stylu życia.



Ajnowie, ok. 1877 r.



Kult niedźwiedzia u Ajnów

Długo nie było oporu w środowisku Ajnów przeciwko tym praktykom. Pierwsze załączki ruchu inteligencji ajnowskiej pojawiły się na przełomie XIX i XX wieku, ale dopiero w 1930 r. powstało Stowarzyszenie Ajnów Hokkaido, którego celem było podniesienie ich społecznego statusu. Po II wojnie światowej bardziej aktywnie zaczęła się rozwijać działalność ajnowskiej grupy inteligencji, domagającej się przede wszystkim odzyskania utraconych ziem. W 1980 r. Shigeru Kayano (1926–2006), etnograf, językoznawca i pierwszy poseł pochodzenia ajnowskiego (1994–1998) otworzył pierwszą szkołę języka ajnowskiego. W 1984 r. Stowarzyszenie Ajnów Hokkaido wysunęło przed Japońskim Zgromadzeniem Narodowym projekt ustawy, który domagał się zniesienia dyskryminacyjnej *Ustawy o ochronie dawnych autochtonów na Hokkaido* (1899) oraz przyznania Ajnom praw udziału w życiu politycznym, prawa do edukacji, prawa wolności kulturalnej, prawa połowu ryb itd. Momentem pobudzającym do stawiania oporu przeciwko rządowi japońskiemu stały się wypowiedzi ówczesnego premiera Yasuhiro Nakasone w 1986 r. Podkreślał on, że wyższy poziom edukacji japońskiej sprowadza się do jej mono-etniczności. Wywołało to wielkie oburzenie i surową krytykę ze strony Ajnów. W następnym roku (1987) Stowarzyszenie Ajnów Hokkaido wysłało delegację do Grupy Roboczej ds. Ludów Tubylczych ONZ z prośbą o uznanie Ajnów za lud tubylczy. W konsekwencji rokowań między ONZ a Japonią w 1997 roku Japońskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło *Ustawę o promocji kultury i tradycji Ajnów*. Na mocy tej ustawy państwo japońskie powinno chronić i wspierać ajnowską kulturę i tradycję. Dodać należy, że dopiero w 2008 r. Japońskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło rezolucję wzywającą rząd do uznania Ajnów za lud tubylczy i zlikwidowania wobec nich dyskryminacji. Wspomniana już Partia Ajnów zmierza do ostatecznego uznania praw Ajnów jako ludu tubylczego (mniejszości etnicznej) i zrealizowania idei społeczeństwa wielokulturowego w Japonii. Protestuje stanowczo również przeciwko uruchomieniu elektrowni jądrowych, bazując na podstawie ajnowskich wierzeń animistycznych. Planuje też w bliskim czasie wysłać swoich posłów do Japońskiego Zgromadzenia Narodowego. Warto podkreślić, że członkowie tej Partii to są nie tylko Ajnowie, ale także Japończycy, którzy solidaryzują się z ruchami mniejszościowymi.

Bardziej skomplikowana jest kwestia odrębności Okinawańczyków (Riukiuńczyków), którzy zamieszkują prefekturę Okinawa, najdalej wysuniętą na południe część Japonii. Głównym powodem jest fakt, że posiadali oni aż do 1879 r. własne państwo (Królestwo Riukiu) i dziś odwołują się do tej tradycji.

Ludność Okinawy wynosi ok. 1400 tys., czyli ok. 1,06 proc. populacji Japonii. Wyspy w 1972 roku zostały przez USA ponownie przekazane pod władzę Japonii, jednak nadal miejscowe amerykańskie bazy wojskowe zajmują prawie 1/5 głównej wyspy. Jeszcze inaczej – 75 proc. wszystkich amerykańskich baz w Japonii skupia się na samej Okinawie. Jak już wspomniano, na Okinawie coraz więcej mieszkańców protestuje przeciwko bazom amerykańskim i rządowi japońskiemu. Konflikt ten wpływa w zasadniczy sposób na rozwój świadomości narodowej

Okinawańczyków. Według nieoficjalnych badań nad identyfikacją ludności Okinawy w 2005 r. 41,6 proc. ankietowanych zadeklarowało wyłącznie narodowość okinawską: „Nie jestem Japończykiem, lecz Okinawańczykiem”. Ponadto idea niepodległości Riukiu (Okinawy) cieszy się poparciem ok. jednej czwartej mieszkańców (24,9 proc.), chociaż większość mieszkańców sprzeciwia się niepodległości (58,7 proc.). Z tego wynika, jak się wydaje, że większość Okinawańczyków, podobnie jak Kaszubi, ma podwójną tożsamość (okinawską i japońską). Różnica polega na tym, że na Kaszubach nie ma dążności czy też postulatów dotyczących niepodległości.

Pojawia się zasadnicze pytanie: kim są Okinawańczycy, dokładniej mówiąc Riukiuńczycy i jaka jest ich tożsamość? Odpowiedzi należy szukać w ich specyficznej historii.

Na ogół historia Okinawy dzieli się na dwie wyraźne części: historię dawnego Królestwa Riukiu i historię współczesnej japońskiej prefektury Okinawa. Geneza Królestwa Riukiu (Druga Dynastia Shou) sięga XV wieku (1429 r.), kiedy jego terytorium obejmowało Okinawę (główną wyspę), wyspy Amami-Oshima (aktualnie należące do prefektury Kagoshima) oraz wyspy Yaeyama (prefektura Okinawa). Królestwo wtedy było wasalem Chin, które mimo to nigdy nie interweniowały w wewnętrzne sprawy królestwa. Dzięki handlowi zamorskiemu i trybutarnemu z Chinami oraz innymi krajami azjatyckimi królestwo było w pełnym rozkwicie. I pewnie właśnie dlatego w 1609 r. zostało podbite przez Japonię (japoński klan Shimazu-Satsuma), która okupowała wyspy Amami-Oshima. Od tego roku królestwo stało się państwem wasalnym zarówno Chin, jak i Japonii. Epoka ta, tak zwany okres podwójnej zależności lub złoty okres trwała do upadku królestwa, co nastąpiło w 1879 r.

W XIX wieku sytuacja uległa dynamicznym przemianom szczególnie po przewrocie Meiji (1868 r.). Odtąd Japonia wkroczyła we właściwy okres kapitalizmu i zaczęła przygotowania do ekspansji imperialistycznej. Jej przejawem było właśnie wysłanie żołnierzy i anektowanie (11 marca 1879 r.) Królestwa Riukiu. Nie napotkano żadnego oporu, a aneksja ograniczyła się do odczytania edyktu cesarza o ustanowieniu prefektury Okinawa. Próba interwencji ze strony Chin okazała się klęską. Przegrana Chin w wojnie z Japonią w 1895 roku ostatecznie przesądziła o przynależności Okinawy. Po upływie 450 lat od jego powstania zakończyło się trwanie Królestwa Riukiu.

Po aneksji proces integracji Okinawy z Japonią przebiegł powoli, ale systematycznie, co wiązało się z modernizacją społeczeństwa (np. reformą rolną) oraz zlikwidowaniem przeżytków feudalnych. W miarę centralizacji władz politycznych w Japonii równocześnie Okinawańczyków objęto polityką państwowo-narodową. W 1873 r. wprowadzono w Japonii powszechną służbę wojskową, a w 1898 r. rozszerzono ją na Okinawę. W 1909 r. utworzono parlament prefektury, a w 1912 r. przyznano Okinawańczykom prawo wyborcze i dwa miejsca w parlamencie japońskim. Towarzyszyła temu polityka intensywnej asymilacji, podjęta od razu po

wygranej wojnie z Chinami w 1895 r. Podobnie jak w przypadku Ajnów na Hokkaido, zabroniono mieszkańcom tradycyjnej kultury i obyczajów oraz używania języka rodzimego. Pod groźbą kary nakładanej na uczniów zaczęło się rugowanie języka okinawskiego (języków riukiuańskich) ze szkół elementarnych. Mimo to spośród podbitych narodów Okinawańczyków zaliczano do najbardziej zasymilowanych z Japonią. Proces asymilacji miał charakter przymusowy i naturalny. Dla Japończyków kultura okinawska była niższa, dlatego Okinawańczycy byli pogardzani i dyskryminowani podobnie jak Tajwańczycy, Koreańczycy i Ajnowie. Z drugiej strony wielu Okinawańczyków uważało swoją kulturę i tradycję za zacofany relikwyt feudalny. Trudno się więc dziwić, że uzyskiwanie pewnego awansu społecznego przez Okinawańczyków nieraz zmuszało ich do porzucenia własnej narodowości.

W czasie II wojny światowej bitwa o Okinawę w 1945 r. (1 kwietnia do 22 czerwca) była pierwszą i ostatnią walką lądową w Japonii i pochłonęła wiele ofiar: ok. 100 tys. żołnierzy japońskich, ponad 100 tys. cywilów (tzn. Okinawańczyków) oraz 14 tys. Amerykanów. Dla Okinawańczyków bitwa ta stała się największą tragedią narodową w ich historii. Okazało się bowiem w czasie bitwy, że żołnierze japońscy nie uważali mieszkańców za swoich rodaków, raczej traktowali ich jako obcokrajowców, a niejednokrotnie wrogów. Rabowali mieszkańców żywność i mordowali ich jako szpiegów amerykańskich, dlatego że nie mówili „porządnie” po japońsku. Poza tym zdarzyło się, że armia japońska zmuszała ludzi do popełnienia zbiorowego samobójstwa, uzasadniając to obowiązkiem lojalnych poddanych cesarza. Pamięć o tej bitwie wciąż budzi między Okinawańczykami nieufność wobec Japończyków, stanowiąc jeden z fundamentów poczucia odrębności narodowej.

W latach powojennych (1945–1972) Okinawa była okupowana przez Stany Zjednoczone. Armia amerykańska wywłaszczała obszarczą ziemię (1/5 głównej wyspy) i zbudowała gigantyczne bazy wojskowe. W tym okresie (nawet dziś) często zdarzały się przestępstwa amerykańskich żołnierzy (morderstwo, gwałt, wypadki drogowe itd.), ale bardzo rzadko aresztowano i oskarżano sprawców.

W 1972 r. Okinawa została zwrócona przez Stany Zjednoczone Japonii, ponieważ za czasów okupacji amerykańskiej zdecydowana większość mieszkańców żądała powrotu do Japonii, zamiast odzyskania niepodległości. Czy to świadczy o ich tożsamości japońskiej? W 2012 roku od tego momentu minęło 40 lat. Bazy amerykańskie wciąż zajmują dominującą pozycję i mieszkańcy wyspy stale mają obawy związane z przestępczością Amerykanów. Dodatkowo głęboki niepokój wzbudza niebezpieczeństwo rozmieszczenia samolotów amerykańskich, szczególnie Ospreyów. Powrót do Japonii rzeczywiście wcale nie odpowiada oczekiwaniom Okinawańczyków, którzy żądali zlikwidowania wszelkich baz amerykańskich i spokojnego oraz bezpiecznego życia. Dodać należy, że pod względem ekonomicznym sytuacja Okinawy zawsze była gorsza niż innych części Japonii: jest tu najniższy dochód i najwyższe bezrobocie. W tym kontekście nic dziwnego,



W 1945 r. na Okinawie armia japońska zmusiła kobiety i dzieci do popełnienia zbiorowego samobójstwa.

że Okinawa przypomina sobie o swoich korzeniach narodowych i zaczyna odczuwać swoją odrębność. Na tle takiej sytuacji coraz wyraźniej pojawia się ruch antyamerykański, potępiający służalczość rządu japońskiego wobec dyplomacji amerykańskiej.

Wspomnieć należy, że w 2007 r. Japonia uznała Ajnów za lud tubylczy, a jednak mimo rekomendacji ONZ jeszcze nie uznaje tubylczości Oknawańczyków. Powodem są obawy Japonii o swoją suwerenność nad wyspami. Biorąc pod uwagę bowiem liczebność ludności Okinawy (1400 tys.), nie można zignorować jej tendencji i aspiracji społeczno-politycznych. Liczebność Ajnów zaś jest zbyt nieliczna, by wykazywać jakiegokolwiek dążenia niepodległościowe. Tak więc Japonia jest zaniepokojona możliwymi celami ruchu okinawskiego, które mogą zmierzać do prawa do samookreślenia narodowego (do suwerenności wewnętrznej) bądź ewentualnie niepodległości (do suwerenności zewnętrznej, czyli politycznej). I chociaż na razie postulaty te są podnoszone niemal wyłącznie w kręgach miejscowej inteligencji, przyszłość może okazać się odmienna.

W kwestiach tożsamości (świadomości subiektywnej) trudno zdefiniować Okinawańczyków jako mniejszość etniczną czy narodową, bo ich większość deklaruje narodowość japońską, a w mniejszym stopniu podwójną (japońsko-



Tańczące kobiety na festiwalu na Okinawie

-okinawańską). Co prawda np. w porównaniu z Kaszubami można dostrzec nie-dojrzałość ruchu okinawskiego szczególnie w zakresie kultywowania swojej kultury rodzimej (m.in. języka), jednak widocznie uwydatnia się przede wszystkim fakt, że Okinawa posiadała własne państwo (Królestwo Riukiu) aż do aneksji w 1879 r.

Czy Okinawa może wkroczyć na drogę niepodległości w niedalekiej przyszłości? Innymi słowy, czy Okinawczycy są mniejszością narodową? Napotyka to problemy definicyjne dotyczące mniejszości narodowej. Na proces narodotwórczy wpływa wiele czynników, dzielących się na obiektywne i subiektywne, przyjmując w zasadzie ich współzależność i wzajemne oddziaływanie na siebie. Jednak pojęciem mniejszości narodowej można zdefiniować prawie każdą mniejszość etniczną, pomijając to, że w wielu przypadkach mniejszość narodowa posiada własne państwo. Nierzadko czynniki subiektywne, należące do sfery świadomości, odgrywają decydującą rolę w uformowaniu się narodu. Na Okinawie konfrontacja mieszkańców z elementem obcym (bazą amerykańską), związana z nieufnością wobec rządu japońskiego, mogą przyspieszyć proces narodotwórczy. Podstawą może być też świadomość historyczna, wyrażająca się zarówno w „rekonstrukcji własnej przeszłości (rzeczywistej czy nawet mitycznej)”, jak i w pamięci o dyskryminacji ze strony Japończyków. Aktualną dyskryminację symbolizuje m.in. fakt, że samej Okinawie, tak małej wyspie, narzucone jest 75 proc. wszystkich amerykańskich baz wojskowych stacjonujących w Japonii, zaopatrzonych niewątpliwie w broń jądrową.

Jednak sprawa nie jest taka prosta. Byłoby nie do pomyślenia bez uwzględnienia stosunków międzynarodowych wokół Okinawy, ponieważ (bezludne) Wyspy

Senkaku, należące do prefektury Okinawa, są przedmiotem sporu terytorialnego pomiędzy Japonią, Chinami i Tajwanem. Podobnie jak w wielu przypadkach trzon kwestii mniejszościowej tkwi w uwarunkowaniach historycznych pogranicza.

W powyższym kontekście można stwierdzić, że proces narodotwórczy pozostaje pod wpływem aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i skryzalizowanej w związku z tym świadomości historycznej. Momentem do odrodzenia narodo-wego stają się wydarzenia zewnętrzne, dające impuls do wzmocnienia świadomości narodowej. W historii ruchu kaszubskiego już w chwili jego powstania występowało oskarżenie o separatyzm. Za tym przemawia np. twierdzenie Jana Karnowskiego o Ceynowie: „jedność i zgoda ludów słowiańskich w **formie federacji** to było jego ideałem”. Szczególnie w latach międzywojennych Polska obawiała się tendencji do separatyzmu na Kaszubach, a powodem był konflikt o terytorium Pomorza z Niemcami: „W tym konflikcie znowu postawa Kaszubów stała się problemem zasadniczym. Z jednej strony władze polskie miały w dużej mierze obawy co do postawy narodowej Kaszubów i ich wierności państwu polskiemu, potrafiły też tę nieufność okazać, z drugiej strony zaś Niemcy także podejmowali starania o uzyskanie wpływu na postawy Kaszubów. Ale nie odnieśli tu większych sukcesów”. Pomimo podejrzeń władz polskich nie dało się dostrzec na Kaszubach przejawów separatystycznych w postaci działań politycznych. Współcześnie większość Kaszubów także godzi się z Polską, zachowując i rozwijając swoją odrębność etniczną. Sprzyja temu polityka wielokulturowa prowadzona przez rząd polski, w tym np. ustawodawstwo (od 2005 r.). Z takich osiągnięć ruchu kaszubskiego można chyba wyciągnąć perspektywę albo kierunek dla przyszłości ruchów mniejszościowych w Japonii. Są jednak także sygnały alarmujące. Oto Polska przedstawia plany budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu, tzn. na Kaszubach. W świetle naszych japońskich doświadczeń po 11 marca 2011 r. nie sposób wykluczyć możliwości, że jak w Fukushima awaria (eksplozja) elektrowni jądrowej związana ze stopieniem rdzenia reaktora może spowodować fatalną katastrofę i skażić całe Pomorze promieniowaniem. Może to doprowadzić do masowej ewakuacji prawie wszystkich mieszkańców miejscowych, co oznaczałoby totalny upadek społeczności kaszubskiej. Widać tu, że podobnie jak na Okinawie Kaszubom narzucona będzie elektrownia jądrowa, tak jak Okinawańczykom bazy wojskowe. To jest nic innego jak nieukryta dyskryminacja wobec mniejszości etnicznych zamieszkujących miejscowości odizolowane od metropolii państwa, gdzie zaznaczają się stagnacja gospodarcza, poważne bezrobocie itp.

Sinsuke Hosoda

**The History and Current Situation of Ethnic Minorities
in Poland and Japan, Using as examples the Kashubs
and the Ainu and Okinawan People**

SUMMARY

The main subject of the article is an attempt to compare the history and current situation of ethnic minorities in Poland (the Kashubs) and in Japan (the Ainu People and the Okinawan People). The common element connecting these three societies is the fact that they do not have their own country. Beyond the main political and cultural differences, they deal with very similar problems of their identity, such as their position in the political system, their relationship to the past, their desire to perpetuate their cultural heritage, their relation to the majority group and the problem of describing their own group aspirations. Also important to the three groups is the continuation of the use of their language and their relationship to their natural environment. (This is especially significant in the context of the nuclear plant in Japan and plans of building such a facility in Kashubia.)